



Tajson i jego szkoła życia... - vol. 5

Podczas największych mrozów dawałyśmy z siebie tysiąc procent. Na interwencje wyjeżdżałyśmy codziennie, od rana do późnego wieczora. To był wyścig z czasem. Cel - dotrzeć to jak największej liczby psów w najgorszych warunkach, aby miały szansę przeżyć tą zimę. Jednym z odebranych psów...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/tump7f>

